

KS. PRZEMYSŁAW ARTEMIUK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID 0000-0001-5337-0329

OBRONA RACJONALNOŚCI WIARY WEDŁUG JOHNA H. NEWMANA

WSTĘP

J.H. Newman (zm. 1890)¹, konwertyta z anglikanizmu i rzymskokatolicki święty, uchodzi za ojca Kościoła czasów nowożytnych, a równocześnie znakomitego apologetę². Jego droga życiowa wiodła od ruchu oksfordzkiego³, w którym wyróżniał się jako wybitny kaznodzieja i proboszcz kościoła Panny Marii w Oksfordzie⁴, poprzez studia nad historią wczesnego chrześcijaństwa⁵, która zaowocowała nawróceniem na ka-

¹ Zob. G.L. Müller, *John Henry Newman begegnen*, Augsburg 2003²; F. O'Brien, *Nie pokój, lecz miecz. John Henry Newman*, przekład S. Golus, Kraków 2003; *Serce mówi do serca. Bł. John Henry Newman (1801-1890)*, red. K. Pek, Lublin 2013; T.J. Norris, *Kardynał Newman dzisiaj*, przekład B. Moderska, Poznań 2014.

² Zob. *John Henry Newman. Kirchenleher der Moderne*, red. C. Arnold, B. Trocholepczy, K. Wenzel, Freiburg im Breisgau 2009; M. Rusecki, *Apologetyczna myśl J.H. Newmana*, „Studia Theologica Varsaviensia” 47/2009 nr 2, s. 41-55.

³ Zob. P. Kantyka, *Anglikanizm i katolicyzm w XIX wieku*, w: *Serce mówi do serca. Bł. John Henry Newman (1801-1890)*, s. 7-16.

⁴ Zob. J.H. Newman, *Kazania uniwersyteckie. Piętnaście kazań wygłoszonych przed Uniwersytetem Oksfordzkim między 1826-1843 rokiem*, przekład P. Kostyło, Kraków 2000.

⁵ Doskonałym świadectwem patrystycznych poszukiwań jest dzieło powstałe już po nawróceniu, ale zbierające wcześniejsze badania, zob. J.H. Newman, *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, przekład J.W. Zielińska, Warszawa [brw].

tolicyzm, bronionym następnie wobec zarzutów dawnych kolegów⁶, aż po dogłębną refleksję nad logiką wiary⁷ i głos w sprawie nieomyślności biskupa Rzymu⁸.

Myśl apologetyczna ujawnia się najpełniej w dziele *Apologia pro vita sua*, przyjmując postać obrony własnych poglądów i decyzji konwersji na katolicyzm, ale pojawia się również w *Logice wiary*.

Z pewnością nie byłoby pierwszego z wymienionych dzieł, gdyby nie spotkanie J.H. Newmana z Ojcami Kościoła. H. de Lubac (zm. 1991) nazywa konwertytę spadkobiercą ich myśli i wskazuje równocześnie na stałą obecność refleksji nad patrystyką w tradycji anglikańskiej⁹. „Wizja Ojców, przyznaje angielski teolog, była dla mojej wyobraźni zawsze źródłem zachwytu, obiektem kontemplacji, w chwilach wolnych od codziennych obowiązków kierowałem ku niej myśli”¹⁰. Pierwsze spotkanie J.H. Newmana z głębią patrystyki rozpoczęło się już w wieku piętnastu lat i powróciło po krótkiej fascynacji liberalizmem. Jednak to doświadczenie odkrywania pisarzy wczesnochrześcijańskich było niepełne, bowiem do momentu przełomu towarzyszyła mu protestancka perspektywa. „Przeczytałem Justyna bardzo uważnie w 1828 roku, wyznaje późniejszy Kardynał – i zrobiłem obszerne notatki – ale, jak sądzę, po części traciłem tylko czas. Byłem jak żeglarz, który przybija do portu w Atenach albo w Kairze, rozgląda się wokoło, nie wie, co podziwiać, czemu się dokładnie przyjrzeć, czyni przypadkowe uwagi i zapomina o wszystkim po wyjeździe”¹¹. Około 1830 roku J.H. Newman przyjmuje propozycję napisania historii wczesnych soborów Kościoła.

⁶ Tenże, *Apologia pro vita sua*, przekład S. Gąsiorowski, Warszawa 2009.

⁷ Tenże, *Logika wiary*, przekład P. Boharczyk, Warszawa 1989.

⁸ Tenże, *List do Księcia Norfolk „O sumieniu”*, przekład A. Muranty, Bydgoszcz 2002.

⁹ Zob. H. de Lubac, *Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu*, przekład M. Stokowska, Poznań 2011, s. 257.

¹⁰ J.H. Newman, *Certain Difficulties felt by Anglicans in Catholic Teaching (Diff. I)*, t. I, s. 370 (wykład 12 – *Ecclesiastical History No Prejudice to the Apostolicity of the Church*); cytuję za: T.J. Norris, *Kardynał Newman dzisiaj*, s. 66.

¹¹ Tenże, *The Letters and Diaries of John Henry Newman*, ed. C.S. Dessain et al. (LD V), t. V, s. 133 (do Roberta Isaaca Wilberforce, 30 sierpnia 1835); cytuję za: T.J. Norris, *Kardynał Newman dzisiaj*, s. 71.

Ta praca staje się w jego życiu przełomem. „Intensywne studia patrystyczne, komentuje biograf, były dla [niego] kluczem do ponownego odkrycia Objawienia chrześcijańskiego w całej jego pełni. Pismo Święte już studiował i dużą część znał na pamięć; teraz otworzył się przez nim drugi wielki skarbiec”¹². Czytając zatem Ojców, odkrywa ważną zasadę, która pozwala mu nabrać dystansu do własnej konfesji. J.H. Newman oddaje ją porównaniem z sądami religijnymi. „Jeśli człowiek, wyjaśnia, zaczyna naginać je do siebie, zamiast naginać się do nich, jeśli czyni z nich dowody na współczesne założenia, zamiast wnikać umysłem w tekst, jeśli wyciąga z nich swe własne doktryny, to z całą pewnością umknie mu właściwy ich sens”¹³.

Dlatego J.H. Newman poddaje się sile patrystyki, pozwalając się prowadzić interpretacjom Pisma Świętego proponowanym przez Ojców Kościoła. Oni „(...) czynią, coś, wyznaje teolog, czego nie może dokonać w sposób satysfakcjonujący żadne badanie konkretnych kontekstów, zapoznają nas z tym, o czym mówi Pismo. Nie mówią nam, co oznaczają słowa w sensie etymologicznym, filozoficznym czy klasycznie scholastycznym, ale co znaczą aktualnie, co znaczą w Kościele w teologii chrześcijan”¹⁴. Ostatecznie zatem pisarze pierwszych wieków stają się kluczem do odkrycia Kościoła katolickiego. „W pełni czasów, stwierdza J.H. Newman, i judaizm, i pogaństwo stały się nicością; zewnętrzne ramy, ukrywające, lecz i nasuwające Żywą Prawdę, nigdy nie były zamierzone jako trwałe i rozplływały się w promieniach Słońca Sprawiedliwości, świecącego poza nimi i poprzez nie (...). Kościół święty pozostanie w swych sakramentach i hierarchicznym porządku nawet do końca świata ostatecznie tylko symbolem tych faktów niebiańskich, które wypełniają wieczność. Jego tajemnice wyrażają w ludzkiej mowie jedynie prawdy, którym umysł ludzki sprostać nie może”¹⁵. W stwier-

¹² C.S. Dessain, *John Henry Newman. Pionier odnowy Kościoła*, przekład M. Stebart, Poznań 1989, s. 29.

¹³ J.H. Newman, *Esseys Critical and Historical* (Ess. I), t. I, s. 228 (VI. The Theology of St. Ignatius); cytuję za: T.J. Norris, *Kardynał Newman dzisiaj*, s. 73.

¹⁴ Tenże, *Lectures on the Doctrine of Justification* (Jfc.), s. 121 (wykład 5 – *Misuse of the Term Just or Righteous*); cytuję za: T.J. Norris, *Kardynał Newman dzisiaj*, s. 80.

¹⁵ Tenże, *Apologia pro vita sua*, s. 88.

dzeniach tych wyraźnie widać sakramentalną głębię tajemnicy Boga, którą dostrzega J.H. Newman. „To, co zewnętrzne, komentuje słowa konwertyty T.J. Norris, zawierać może to, co wewnętrzne, widzialne zawiera niewidzialne, to, co historyczne, zawiera wieczność, to, co dotykalne i ludzkie, zawiera w sobie niedotykalnego Boga”¹⁶. Angielski teolog w starożytności chrześcijańskiej nie tylko znalazł niewidzialną religię, ale zobaczył coś zdecydowanie ważniejszego. Nie zbiór suchych dokumentów, z których można wyciągnąć konstruktywne wnioski, lecz żywą, pobudzającą rzeczywistość, która winna być nieustannie przyswajana przez nowe pokolenia wierzących. Początkowo wydawało mu się, że Kościół anglikański, tak zresztą pisał w *Via media*, jest zbudowany na takim mocnym fundamencie Ojców, którzy nigdy nie mogli prowadzić do Rzymu¹⁷. Uważał nawet, że papież zdradził rzeczywistość katolicką, o czym świadczą świadectwa patrystyczne. Wniknięcie jednak w rozumienie katolicyzmu i studia nad monofizytyzmem przekonały go, że się myli. „To w Ojcach, podkreśla G. Dragas, konkretnie żyjących i działających w określonym czasie historycznym jako katolicy, napotkał J.H. Newman realną siłę rzeczywistości katolickiej (...). Byli napełnieni życiodajną mocą Boga, który w Chrystusie przyjął ludzką słabość, odkupił ją i udoskonił (...). Znalazł w Ojcach Chrystusa apostołów jako życiodajnego Ducha działającego w historii ludzkości i prowadzącego ją do zgodności ze swą duchową i doskonałą formą”¹⁸. Postanowił zatem przekonać zwolenników Ruchu Oksfordzkiego do takiej wizji katolicyzmu, który nie jest kwestią geografii. Narodził się on bowiem w dniu Pięćdziesiątnicy i polega na pełni Objawienia, „przejawiającej się

¹⁶ T.J. Norris, *Kardynał Newman dzisiaj*, s. 82.

¹⁷ „W pełni wierzyłem w naszą sprawę, wyznaje, myśmy podtrzymywali to pierwotne chrześcijaństwo, które głosili po wszelkie czasy wcześnie nauczyciele Kościoła i które zostało utrwalone i poświadczane przez anglikańskie formularze i anglikańskich teologów. Ta starożytna religia prawie uwiędła w naszym kraju wskutek zmian politycznych ostatnich 150 lat i musiała być przywrócona. Faktycznie byłaby to druga Reformacja i lepsza Reformacja, ponieważ byłby to powrót nie do XVI wieku, lecz do XVII”; tenże, *Apologia pro vita sua*, s. 108.

¹⁸ G. Dragas, *John Henry Newman: A Starting-Point for Rediscovering the Catholicity of the Fathers Today*, „The Greek Orthodox Theological Review” 3/1980, s. 279; cyt za: T.J. Norris, *Kardynał Newman dzisiaj*, s. 84.

w tajemnicy wiary i wyrażonej w doktrynie apostoelskiej, świętych obrzędach i jednolitym ustroju, pochodzącym od apostołów”¹⁹. J.H. Newman „coraz wyraźniej widział rzeczywistość «katolicką u Ojców jako katolicką prawdę zmartwychwstałego Chrystusa wraz ze wszystkimi jej implikacjami dla chrześcijańskiego życia i wzrastania w historii»”²⁰.

Czytając następnie dokumenty Soboru Chalcedońskiego z 451 r. w czasie letnich wakacji 1839 roku i analizując spór z monofizytami, po raz pierwszy poczuł wątpliwości, czy rzeczywiście anglikanizm dziedziczy patrystyczną katolickość. A jeśli nie, pytał, to czy da się go w takim razie utrzymać? Postawa papieża Leona I strzegącego chrystologicznego depozytu wiary, a także świadectwo wierności Kościołów, które nie zdecydowały się na odejście od ortodoksji, przemówiły do angielskiego teologa najmocniej. Potem przyszły pisma św. Augustyna i jego przekonanie, że „Kościół jako całość nie może się mylić”²¹. Te słowa najmocniej uderzyły w J.H. Newmana. Sami Ojcowie Kościoła powstałi niejako przeciwko jego wcześniejszym koncepcjom zawartym w *Via Media* i zaczęli przemieniać go w katolika. Studia nad św. Atanazym wzmocniły ten kierunek nawrócenia²². Ostatecznie J.H. Newman dokonał konwersji na katolicyzm w październiku 1845 roku, a rok później przyjął święcenia kapłańskie w Kościele katolickim. O swojej

¹⁹ T.J. Norris, *Kardynał Newman dzisiaj*, s. 84.

²⁰ Tamże.

²¹ Św. Augustyn, *Contra epistulam Parmeniani*, III, IV, 24 PL 43:100. U Newmana to zdanie pojawia się w *The Letters and Diaries of John Henry Newman*, ed. C.S. Dessain et al. (LD). „Kościół jako całość nie może się mylić (t. XXV, s. 220; do pani Wilson, 24.10.1870) i „Chrześcijańska wspólnota wydaje sądy nieomyłne (t. XXIV, s. 354; do pani Helbert, 20.10.1869); cytuję za: T.J. Norris, *Kardynał Newman dzisiaj*, s. 86.

²² „Obawiam się, stwierdzał w jednym z listów Newman, że muszę wyznać, iż w tym samym stopniu jak myślę, że Kościół angielski okazuje się wewnętrznie i radykalnie obcy zasadom katolickim, tak też odczuwam trudności obrony jego pretensji, jakoby był gałęzią Kościoła katolickiego. Wydaje się snem nazywać pewne wyznanie katolickim, gdy nie można powołać się na jakieś jasne stwierdzenia doktryny katolickiej w jego formularzach, ani interpretować dwuznaczne formularze w myśl przyjętego i żywego znaczenia katolickiego, czy to dawnego, czy teraźniejszego. Ludzie o poglądach katolickich są w rzeczywistości tylko grupą w naszym Kościele. Nie mogą zaprzeczyć, że wiele innych niezależnych okoliczności, w które nie warto tu wchodzić, doprowadziły mnie do tego samego wniosku”; tenże, *Apologia pro vita sua*, s. 328-329.

przemianie opowiada w autobiografii zatytułowanej *Apologia pro vita sua*, broniąc procesu nawrócenia.

W OBRONIE WŁASNEGO ŻYCIA

Dzieło to zostało napisane błyskawicznie w roku 1864 jako odpowiedź na oskarżający pamflet Charlesa Kingsley'a, który zarzucał J.H. Newmanowi i Kościołowi katolickiemu zacieranie prawdy i wypaczanie sensu słów. Oskarżenia tego typu wobec teologa już pojawiały się wcześniej w związku z jego konwersją na katolicyzm. Tym razem jednak J.H. Newman postanowił odpowiedzieć, przedstawiając pogłębioną argumentację, a tym samym dokonując apologii własnego życia wobec wszystkich krytyków. Do dzisiaj autobiografia jest uznawana za jedną z najdoskonalszych, chociaż teolog nie przewidywał wcale jej napisania. „Każdy, zauważa Ch. Hollis, kto interesuje się życiem Newmana, zna okoliczności towarzyszące opisaniu tego życia, pamięta, jak Newman stojąc przy swoim pulpicie ze łzami toczącymi się po policzkach pisał w gorączkowym pośpiechu, natychmiast odsyłając do druku każdą zapisaną kartkę papieru, tak że cały proces pisania trwał raptem dziewięć tygodni”²³. *Apologia pro vita sua* pozwoliła zrewidować światu poglądy na temat konwersji teologa i przyczyniła się do umieszczenia go wśród szanowanych ludzi XIX wieku. I chociaż jej przeciętny czytelnik, podkreśla S. Brzozowski, „nieprędko odkrywa duchowe znaczenie tych stronic, które zdają się mówić o zagadnieniach i szczegółach nazbyt wyspecjalizowanych, określonych, aby mogło istnieć poza nimi bezpośrednio pulsowanie duszy”²⁴, to autobiografia J.H. Newmana przynajmniej z czterech powodów niezmiennie posiada swoją moc.

Po pierwsze, z założenia jest opisem przeżyć wewnętrznych. J.H. Newman nie zajmuje się w niej klasycznymi danymi autobiograficznymi. Nie posługuje się też swobodnym językiem. Chciał w tym

²³ Ch. Hollis, *Newman a świat współczesny*, przekład T. Mieszkowski, Warszawa 1970, s. 161.

²⁴ S. Brzozowski, *John Henry Newman*, w: *Jest Bóg, żyje prawda. Inna twarz Stanisława Brzozowskiego*, wybór, wstęp i redakcja M. Urbanowski, Warszawa 2012, s. 23.

dziele w sposób syntetyczny omówić własne poglądy religijne i taki też był cel napisania apologii. Odeprzec zarzuty i przedstawić własne racje²⁵.

Po drugie, książka traktuje o poglądach religijnych teologa do roku 1845. Wtedy to zdecydował się na konwersję. Szczegółowo zatem praca ukazuje czas do chwili nawrócenia, okres zaś od roku 1845 do opublikowania apologii kwituje stwierdzeniem: „Od momentu, kiedy stałem się katolikiem, dzieje rozwoju moich poglądów religijnych dobiegły końca i nie mam już o czym opowiadać”²⁶. Oznacza to, że po przyjęciu katolicyzmu nigdy nie wątpił w zasadność swojej decyzji, a jego lojalność wobec Kościoła katolickiego pozostała niezachwiana.

Po trzecie, warto zdać sobie sprawę, że J.H. Newman napisał autobiografię w wieku sześćdziesięciu trzech lat. Wtedy wydawało mu się, że praca będzie stanowiła zwieńczenie jego życia. Okazało się jednak, że dane mu było jeszcze przygotować kolejne dzieła, stanowiące esencję jego myśli²⁷. Ch. Hollis zauważa, że z tej perspektywy nie tylko trzeba widzieć w J.H. Newmanie konwertytę, ale przede wszystkim „człowieka, który zrewidował całą metodę apologetyki Kościoła katolickiego. Jego rozwój jako katolika jest ważniejszy niż jego rozwój jako anglikanina”²⁸.

Po czwarte, pisząc swoją autobiografię J.H. Newman nie mógł zdawać sobie sprawy, co będzie się działo dalej z jego książką. W momencie powstawania dzieła *Apologia pro vita sua* towarzyszyło mu niezrozumienie i nie widział wielkich nadziei na przyszłość. Przeciwnie zaś, zdawał sobie sprawę, że każdy jego zamysł w ciągu ostatnich dwudziestu lat kończy się fiaskiem, a próba usprawiedliwienia przynosi kolejne nieporozumienia. Dlatego „trudno się dziwić, że zaczynał pisać *Apologię* w nastroju zwątpienia i niemal rozpacz”²⁹.

Przyjrzyjmy się zatem momentowi narodzin dzieła, które w aspekcie genezy przypomina platońską *Obronę Sokratesa*. „Przed ponad dwadzieścia lat, wyjaśnia J.H. Newman, ludzie powszechnie mieli niejasne wrażenie, niekorzystne dla mnie, jakoby moje postępowanie

²⁵ Zob. Ch. Hollis, *Newman a świat współczesny*, s. 162.

²⁶ J.H. Newman, *Apologia pro vita sua*, s. 351

²⁷ Chodzi przede wszystkim o „Logikę wiary” i „O rozwoju doktryny chrześcijańskiej”.

²⁸ Ch. Hollis, *Newman a świat współczesny*, s. 163.

²⁹ Tamże, s. 164.

wobec Kościoła anglikańskiego wtedy, gdy byłem jego członkiem, było niezgodne z chrześcijańską prostotą i uczciwością. Takiego wrażenia trudno było uniknąć, skoro człowiek, który pisywał z mocą przeciw pewnej sprawie i skupił wokół siebie stronników właśnie przez te pisma, zawahał się w swej opozycji, odwołał swoje własne słowa, wywołał zdumienie u własnych przyjaciół, a w ich działalności zamieszanie, wreszcie skończył przejściem na stronę tych, których tak silnie oskarżał. Chociaż byłem wówczas tak jak zawsze czuły na posądzenia, którymi mnie tak swobodnie obrzucano, to jednak nigdy się z ich powodu bardzo nie niecierpliwiłem. Uważałem je bowiem za część naturalnej i sprawiedliwej kary, jaka mnie z powodu mojej zmiany religii spotkała – choćby miały one trwać równie długo jak moje życie. Usunięcie ich odłożyłem do czasu, gdy wygasną osobiste uczucia, a wyjdą na światło dzienne dokumenty, pogrzebane dotąd w gabinetach lub rozproszone po świecie”³⁰. Stało się jednak inaczej. „Tak, i to przez wiele lat, był stan mojego umysłu, gdy na początku 1864 roku niespodziewanie zmuszono mnie do obrony i dano mi możliwość przedstawienia słuszności mojej sprawy przed światem, i to nawet – tak się złożyło – z widokami na bezstronne wysłuchanie. Będąc rzeczywiście zaskoczony, miałem wiele powodów do niepokoju, jak się obronię w tak poważnej sprawie. Już dawno jednak zawarłem ciche porozumienie sam ze sobą, że o ile zajdzie nieprawdopodobny wypadek formalnego wyzwania mnie przez jakąś znaną osobę, to moim obowiązkiem będzie na nie odpowiedzieć. Ta okazja obecnie się nadarzyła i nigdy więcej może się nie nadarzyć. Niekorzystanie z niej natychmiast oznaczałoby w praktyce wyrzeczenie się mojej sprawy. Wobec tego wykorzystałem ją. Niestety, nie miałem zbyt wiele czasu na spokojne przygotowanie odpowiedzi na stawiane mi zarzuty”³¹.

Jakie zatem zarzuty postawił J.H. Newmanowi Ch. Kingsley – pisarz i profesor historii na uniwersytecie w Cambridge? Stwierdził on, że teolog jako duchowny katolicki nie ma, tak jak cały jego stan, zaufania do prawdy. Nie jest ona dla niego żadną cnotą. „Nigdy nie powiedziałem,

³⁰ J.H. Newman, *Apologia pro vita sua*, s. 30.

³¹ Tamże, s. 30-31.

wyjaśnia J.H. Newman, nigdy nie śniło mi się powiedzieć, jakoby prawda sama w sobie nie powinna być cnotą duchowieństwa rzymskiego, lub by przebiegłość była bronią, którą niebo dało świętym, by przy jej pomocy opierali się niecnemu światu. Na jaką pracę mógł ów pisarz się powołać?”³². W stawianym zarzucie zatem teolog wietrzy kłamstwo. „Oskarżyć mnie formalnie o popełnienie błędu, stwierdza J.H. Newman, to jedna sprawa, zgodzić się, że nie zamierzałem popełnić go, to inna sprawa. Nie jest dla mnie satysfakcją, jeśli człowiek oskarżający mnie o tę obrazę, wyzna, że nie oskarża mnie o tamtą, lecz on myślał inaczej. Nie mając więc możliwości uzyskania zadośćuczynienia tam, gdzie miałem prawo tego żądać, odwołałem się do publiczności”³³. Podejmując obronę, teolog nie tylko chciał zachować dobro własnego imienia. „Ofiarowałem, uzasadnia podjęcie wyzwania, moją pokorną służbę świętej sprawie. Protestowałem dla dobra szerokiego grona ludzi znakomitego charakteru, umysłów uczciwych, o czystym poczuciu honoru, ludzi, którzy mieli swoje miejsce i swoje prawa na tym świecie, chociaż byli kapłanami świata niewidzialnego, ludzi znieważonych (jak dostatecznie wykazują powyższe wyjątki) nie tylko w mojej osobie, ale bezpośrednio i wyraźnie w ich własnych. Stosownie do tego zabrałem się natychmiast do pisania *Apologii pro vita sua* (...). Było dla mnie wielką nagrodą znajdować w miarę, jak spór się rozwijał, tak wielką liczbę braci duchownych, wspierających mnie sympatią w obranej linii postępowania, a przy okazji darzących mnie formalnym i publicznym wyrazem swej aprobaty”³⁴.

J.H. Newman widzi również w słowach Ch. Kingsley’a wezwanie do złożenia świadectwa. Niesprawiedliwe oskarżenia nie wywołują złości, nie rodzą też nienawiści, ale zmuszają teologa do namysłu nad własną drogą. „Nie mogę żałować, przyznaje, że zmusiłem mojego oskarżyciela do pełnego przedłożenia jego zarzutów przeciwko mnie. O wiele lepiej by wyjawiał swe myśli o mnie za mojego życia, niż po mojej śmierci. W tej sytuacji jestem szczęśliwy, że mam możliwość

³² Tamże, s. 31.

³³ Tamże, s. 32.

³⁴ Tamże, s. 34.

przeczytania o sobie najgorszego, co może być o mnie powiedziane, przez pisarza, który zadał sobie trud takiej pracy i jest z niej bardzo zadowolony. Poczytuję sobie za zysk, że bada mnie od zewnątrz ktoś, kto nienawidzi zasad najbliższych mojemu sercu, kto mnie osobiście nie zna, nie może więc sprostować swoich fałszywych mniemań o mojej doktrynie i kto ma taki czy inny powód, by być dla mnie tak surowym, jak tylko może..."³⁵. Jak zatem zamierza odpowiedzieć J.H. Newman na zarzuty Kingsley' a? „Wojnę z nim prowadzę, ale źle mu nie życzę. Wszak bardzo trudno wzniecić w sobie gniew w stosunku do osób, których się nigdy nie widziało. Już łatwiej irytować się na przyjaciół czy wrogów, mając ich przed sobą, choć piszę z całego serca przeciw temu, co o mnie powiedział, to nie żywię osobistej antypatii do niego. Myślę, że trzeba pisać tak, jak piszę, dla mojego własnego dobra i dla dobra duchowieństwa katolickiego, nie pragnę jednak przypisywać mu niczego gorszego niż to, że dał się porwać swym gwałtownym uczuciom”³⁶.

J.H. Newman ma jednak świadomość, że opinia publiczna nie jest po jego stronie. Moment jego konwersji wywołał powszechną konsternację, trwającą przez ponad dwadzieścia lat. „Jestem pewny, że w moim przypadku stanowi to ową dużą przeszkodę przychylnego wysłuchania mnie, gdy, jak teraz, mam się bronić. Jestem bowiem teraz nie tylko członkiem najbardziej nieangielskiej społeczności, której wielkim celem ma być, jak się mniema, zniszczenie protestantyzmu i Kościoła protestanckiego, i co do której ogólnie się przypuszcza, że jej środkami ataku jest chytrość bez skrupułów i oszukaństwo, ale, jakże się to pierwotnie stało, iż wszedłem w ogóle w jakieś stosunku z Kościołem rzymskim? (...). Jak można mi teraz ufać, skoro kiedyś dawno mi zaufano i stwierdzono, że nie jestem tego godny?”³⁷. I to jest zdaniem J.H. Newmana najmocniejszy zarzut. „To właśnie, podpowiada teolog, stanowi siłę oskarżyciela; nie artykuły oskarżenia, skonstruowane z moich pism, które łatwo w proch rozsypie, ale nastawienie sądu”³⁸. Czy jest zatem wyjście z tego

³⁵ Tamże, s. 36.

³⁶ Tamże, s. 36-37.

³⁷ Tamże, s. 45-46.

³⁸ Tamże, s. 46.

impasu, w którym opinia publiczna i Kościół urzędowy nie rozumieją osobistego nawrócenia teologa? „Muszę przełamać tę barierę przesądów przeciwko mnie, stwierdza J.H. Newman, jeśli zdołam. I myślę, że potrafię to zrobić”³⁹.

Decydując się na udzielenie odpowiedzi angielskiemu adwersarzowi, teolog wie, że nie czyni tego ani dla jego dobra, ani dla swojego. Dla kogo zatem to robi? Bronię racji, przyznaje J.H. Newman, „dla dobra religii, którą wyznaję, dla dobra duchowieństwa, do którego należę, i dla moich przyjaciół i wrogów oraz tej publiczności niezłożonej ani z jednych, ani z drugich, ale z tych, co mają dobrą wolę, co kochają uczciwe postępowanie, co sceptycznie zadają krzyżowe pytania, z zainteresowaniem badają, ciekawie się przypatrują i dla ludzi po prostu obcych, obojętnych, dla których jednak wynik nie jest obojętny – dla dobra tych wszystkich będzie mu dana odpowiedź”⁴⁰.

Jaki zatem cel stawia przed sobą J.H. Newman w dziele *Apologia pro vita sua*, co chce pokazać, uzasadnić? „Muszę, powiedziałem sobie, dać klucz prawdziwy do całego mojego życia, muszę pokazać, kim jestem, żeby można było ustalić, kim nie jestem, i żeby został unicestwiony ten upiór, co mówi niezrozumiale zamiast mnie. Pragnę być znany jako żywy człowiek, a nie jako straszidło na wróble, odziane w moje szaty. Fałszywe wyobrażenia można co prawda zwalczać argumentami, lecz unicestwiają je tylko prawdziwe wyobrażenia. Zwycięzę nie mojego oskarżyciela, ale moich sędziów. Tak, odpowiem na jego zarzuty i krytyki po kolei, aby nikt nie powiedział, że nie da się na nie odpowiedzieć, taka praca jednak nie będzie ani celem, ani treścią mojej odpowiedzi. Narysuję, o ile to możliwe, dzieje mojego ducha, ustalę punkt, w którym zacząłem, z jakiej zewnętrznej sugestii lub przypadku zrodziła się każda myśl, w jaki sposób i jak dalece rozwijały się one wewnętrznie, jak rosły, zmieniały się, łączyły, ścierały z sobą i były zmieniane, a także, jak ja się do nich odnosiłem, jak dalece i przez jaki czas sądziłem, że mogę je podtrzymać zgodnie z obowiązkami kościelnymi zaciągniętymi przeze mnie i z zajmowanym przez mnie stanowiskiem. Muszę wykazać – co

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, s. 48.

rzeczywiście jest prawdą – że doktryny, które przez tyle lat wyznawałem, przyswoilem sobie częściowo pod wpływem moich protestanckich przyjaciół, częściowo z nauk czerpanych z książek, a częściowo z pracy własnego umysłu. W ten sposób wyjaśnię to zjawisko, które wielu ludziom wydaje się tak dziwne, mianowicie, że opuściłem «moją rodzinę i dom mego ojca» dla Kościoła, od którego niegdyś ze strachem się odwracałem. Tak, to dziwne dla nich! Jakby zaprawdę religia kwitnąca przez wiele wieków, wśród tak licznych narodów, pośród takich odmian życia społecznego, w tak różnych klasach i warunkach ludzkich, po tylu politycznych i społecznych rewolucjach, nie mogła podbić rozumu i przemów serca bez pomocy oszustwa w tym procesie przemiany i sofizmów szkolnych⁴¹.

J.H. Newman wyjaśnia również samą strukturę szkicu, jak nazywa swoje dzieło. Wie, że będzie on niekompletny. Niemniej jednak nie przewiduje żadnych błędów, bowiem ma on odpowiadać zarysowanemu celowi. Źródła apologii to przede wszystkim pamięć jej autora, a także spisane notatki i autorskie dzieła, czyli wszystko, co jest pewne. „Nadto, wyjaśnia teolog, zamierzam pisać po prostu osobiście i historycznie, nie tłumaczę doktryny katolickiej, nie robię nic więcej poza wytłumaczeniem siebie samego, moich przekonań i moich czynów. Pragnę, o ile to możliwe, po prostu przedstawić fakty, obojętne, czy one przemówią ostatecznie przeciw mnie czy za mną⁴². Całość składa się z pięciu rozdziałów, prezentujących dzieje poglądów religijnych w poszczególnych latach (rozdział I to lata do roku 1833; rozdział II – lata 1833-1839; rozdział III – lata 1839-1841; rozdział IV – lata 1841-1845; rozdział V to charakterystyka stanu umysłu po roku 1845). Apologię zamyka wyznanie, pozostające świadectwa odnalezienia źródła bijącego w Kościele katolickim. „Od momentu, kiedy stałem się katolikiem, dzieje rozwoju moich poglądów religijnych dobiegły końca i nie mam już o czym opowiadać. Nie chodzi mi o to, że mój umysł próżnował lub że zrezygnował z rozważania tematów teologicznych, lecz że nie mam już do opisanie żadnych zmian i że nie miałem jakichkolwiek niepokojów

⁴¹ Tamże, s. 49.

⁴² Tamże, s. 51.

umysłu. Miałem spokój i zadowolenie, nigdy też nie miałem ani jednej wątpliwości. Nie odczułem przy nawróceniu jakiegokolwiek zmiany intelektualnej czy moralnej, która by wywierała ucisk na mój umysł. Nie uświadamiałem sobie, bym miał mocniejszą wiarę w fundamentalne prawdy Objawienia czy większego panowania nad sobą. Nie miałem więcej zapału, ale było to jak przybycie do portu po wzburzonym morzu. A moje szczęście z tego powodu trwa nieprzerwanie aż do dzisiaj”⁴³.

W OBRONIE RACJONALNOŚCI WIARY

Apologia pro vita sua nie zakończyła pracy twórczej J.H. Newmana. Mając prawie siedemdziesiąt lat teolog publikuje *An Essay in Aid of a Grammar of Assent* i kończy ostatecznie własne zmagania z tematem relacji rozumu i wiary⁴⁴. Cel napisania *Logiki wiary*, bo tak brzmi polski tytuł dzieła, był wyraźnie apologetyczny. J.H. Newman chciał wykazać, że „akt wiary może być również racjonalny, jak różnego rodzaju akty poznania uznane w nauce i życiu za rozumne i wystarczające. Wykazawszy zaś racjonalność wiary, chciał drogą wnioskowania, które nazwał naturalnym, przedstawić na materiale psychologicznym i historycznym prawdziwość chrześcijaństwa”⁴⁵. Teolog będąc człowiekiem doświadczenia, wychodzi od praktyki życiowej i na jej podstawie podejmuje rozumowanie oraz sprawdza słuszność swoich tez. Zaczyna zatem od wyszczególnienia różnego rodzaju zdań, sposobów uświadamiania sobie ich treści i sądów o nich⁴⁶. Sam proces uświadamiania J.H. Newman nazwał *apprehension*, akt zgody zaś, czyli przyświadczenia – *assent*. W życiu codziennym mamy zatem do czynienia z treściami czysto pojęciowymi (*notional*), ale również spotykamy treści całkowicie rzeczywiste, czyli realne (*real*). Pierwsze dają pojęcie abstrakcyjne, bowiem rzeczy osobiście nie znamy. Drugie z kolei są znacznie pełniejsze,

⁴³ Tamże, s. 351.

⁴⁴ Polskie tłumaczenie „Logiki wiary”, zob. J.H. Newman, *Logika wiary*, przekład P. Boharczyk, Warszawa 1989.

⁴⁵ W. Ostrowski, *Słowo wstępne*, w: J.H. Newman, *Logika wiary*, s. 9.

⁴⁶ Zob. J.H. Newman, *Logika wiary*, s. 25-90.

bowiem odwołują się do doświadczenia, na podstawie którego rzeczy są zapoznane.

Podobnie jest z aktem zgody, przeświadczeniem, czyli *assent*⁴⁷. „Zgoda na sąd zawarty w zdaniu twierdzącym może być pojęciowa lub realna”⁴⁸. Kiedy jest jedynie pojęciowa, to zdanie jest słuszne, chociaż nie angażuje całej osoby. „W wypadku jednak realnego przyświadczenia treści zdania uważamy sąd w nim zawarty za tak głęboko słuszny, że chcemy żyć według niego i gotowi jesteśmy narazić się na prześladowanie w obronie jego słuszności. Przyświadczenie realne to już nie tylko akt rozumu, ale i emocjonalne przywiązanie do uznawanej przez nas prawdy. To przekonanie, że gdybyśmy tę prawdę odrzucili, świat przestałby być całkowicie sensowny. To stan psychologiczny, w którym idea uznana przez nas za prawdę działa na naszą wyobraźnię i uczucia, pobudza nas do czynów, staje się treścią naszego życia”⁴⁹.

Uwagi te w dalszej części *Logiki wiary* J.H. Newman przenosi na teren religijny⁵⁰. Zdaje sobie sprawę, że wyznanie wiary to również zbiór zdań. Czy jednak można tutaj mówić o realnym uświadomieniu sobie treści dogmatów, a co za tym idzie również realnym przyświadczeniu? Czy za pojęciami wiary stoi rzeczywistość, czy jedynie abstrakcja? Teolog zauważa, że w kwestii wiary mamy do czynienia z realnym przyświadczeniem, jest ona bowiem faktem. Zarówno w głosie sumienia, jak i w wypowiedzianych twierdzeniach, takich jak wyznanie: „Jest Bóg” chociażby, człowiek doświadcza realności, która angażuje całą jego osobę, poprzez wypowiedzaną treść. Z kolei w prawdach dogmatycznych, takich jak Bóg w Trójcy Jedyny, Trzy Osoby w Bogu, przyświadczenie ma wymiar jedynie pojęciowy, czyli abstrakcyjny. I tak zadaniem teologii pozostaje systematyzacja materii religii oraz wyprowadzanie z podstawowych zdań dalszych wniosków, z kolei sama religia jest życiem wiary, osobistym doświadczeniem ujawniającym stosunek człowieka

⁴⁷ Zob. Tamże, s. 85-90.

⁴⁸ W. Ostrowski, *Słowo wstępne*, s. 10.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Zob. J.H. Newman, *Logika wiary*, 91-128.

do Boga, realizacją tez teologii. Obie wzajemnie się uzupełniają. Co zatem te stwierdzenia oznaczają?

J.H. Newman już w autobiografii przekonywał, że rozum naturalny, nieoświecony wiarą, może wprowadzić o własnych siłach dojść do wiary w Boga i poznania prawd religijnych, to jednak gubi się sam w gąszczu trudnych kwestii i raczej zmierza ku niewierze. Dlatego Kardynał, jak zauważa J. Kłos, „dostrzegł potrzebę znalezienia innego rodzaju fundamentu dla pewności poznania ludzkiego, innej zasady kierującej, innego rodzaju racjonalności, bowiem w obszarze naszej moralności, czy naszego obowiązku wobec Boga, nasz rozum naturalny jakby znajduje się poza zakresem spraw, do których rozeznania został niejako wyznaczony”⁵¹. Wpisując się w tradycję sięgającą św. Augustyna, św. Anzelma i B. Pascala, J.H. Newman, podobnie jak teolog z Canterbury⁵², zauważył, że „ludzie wybierają światło lub ciemność nie bez Racji, lecz na podstawie Racji instynktownej, która wyprzedza argument i dowód”⁵³. Stwierdzenie to oznacza, że pewność co do prawd wiary, które człowiek nie zawsze pojmuje, może zyskać nie na drodze dowodzenia czy wyraźnego oglądu, ale na podstawie innego źródła. A zatem J.H. Newman stojąc po stronie człowieka wierzącego broni nie tylko aktu wiary przed zarzutem nieracjonalności, ale w gruncie rzeczy broni samej racjonalności. W jaki sposób? W czasach Kardynała, podkreśla J. Kłos, „istniało przekonanie wśród apologetów racjonalności aktu wiary, wobec całej spuścizny pokartezjańskiej, iż natura uznania prawd religijnych (*assent*) jest czymś istotnie odmiennym, niż uznanie oczywistości prawd matematycznych, dlatego ważną rolę w tego rodzaju uznaniu (przyświadczeniu) odgrywa także wola. To znaczy prawdy te nie mają takiej oczywistości, jak np. powszechnie znane zasady geometrii, jednakże i tutaj można mówić o pewności. Pewność ta rodzi się w relacji

⁵¹ J. Kłos, *John Henry Newman i filozofia. Rozum – przyświadczenie – wiara*, Lublin 1999, s. 14.

⁵² „Sądzę bowiem, stwierdza św. Anzelm, że komuś, kto bada jakąś rzecz niepojętą, powinno wystarczyć, jeżeli rozumując doszedł do tego, iż poznał, że z całą pewnością tak jest, choćby nawet intelektem nie mógł zgłębić, w jaki sposób tak jest”; tenże, *Monologion. Proslogion*, s. 115.

⁵³ J.H. Newman, *Oxford University Sermons*, London 1872, s. 280.

prawda – podmiot poznający, i to od jego moralnej dyspozycji – jak powie Kardynał – będzie zależało, w jaki sposób prawda zostanie przyjęta: czy tylko jako językowa formuła, czy też jako pewna rzeczywistość, gdyż uznanie prawd religijnych zasadniczo różni się od zrozumienia samych pojęć, w których te prawdy są wyrażone. Wbrew racjonalistom Newman dowodzi, że poznanie pojęciowe (jakkolwiek by było jasne i wyraźne) jest czymś innym, niż uznanie rzeczywistości, która się za tymi pojęciami kryje. Broniąc wiary przed zepchnięciem jej w sferę jedynie sentymentów, dowodzi, iż jest ona także aktem racjonalnym i może podlegać badaniu⁵⁴.

Dla J.H. Newmana zatem wiara, podobnie jak myśl, jest aktem intelektualnym, chociaż nie ma nic w sobie z drogi naukowej czy logicznego dowodu. Może ona działać skutecznie na podstawie niepełnej wiedzy i w ten sposób formułować praktyczne zasady. Wiara, podkreśla angielski teolog, podobnie jak rozum, „osądza i decyduje, bowiem [będąc praktyczną zasadą] działania nie może inaczej, dla dobra samego człowieka, który się nią kieruje. [Wiara] nie jest poglądem, nie dąży jedynie do abstrakcyjnej prawdy, nie uczy jakiejś teorii czy punktu widzenia. Jest aktem umysłu, w którym czujemy, że naszym obowiązkiem jest, w konkretnych okolicznościach, sądzić i działać, niezależnie od tego, czy światło tego aktu jest większe czy mniejsze, pragnąc uczynić z tego światła jak najlepszy użytek i działać jak najlepiej. Wiedza, jaką wiara posiada, choć jest niepełna, wystarcza do celu, do jakiego wiara jej używa, ponieważ nie ma (z woli Bożej) większej”⁵⁵.

⁵⁴ J. Kłos, *John Henry Newman i filozofia*, s. 16-17. „Dochodzimy do prawdy, stwierdza angielski teolog, poprzez rozumowanie, ukryte lub jawne, w stanie natury [tj. rozumem nie oświeconym łaską]: zdobywamy ją [prawdę] tak samo [w stanie natury] jak w stanie łaski. Zarówno wiara, jak i mądrość – podstawowy i udoskonalający dar Ducha Świętego to intelektualne nawyki, które wymagają używania rozumu. Można je badać i definiować jak każdą inną władzę umysłu, nie są wolne od skażenia i błędu, i można je wzmacniać regułami (...). Nic w tym złego zatem, by – na podstawie boskiego źródła chrześcijańskiej mądrości – traktować ją w jej ludzkim aspekcie, pokazywać, na czym polega, jakie są jej błędy i deformacje, określić, na przykład, iż w dużym stopniu jest tym samym co filozofia i że jej deformacje to uciążliwość systemu (*love of system*), teoretyzowanie, dziwaczność (*fancifulness*), dogmatyzm i bigoteria”; tenże, *Oxford University Sermons*, s. 281.

⁵⁵ J.H. Newman, *Oxford University Sermons*, s. 298.

Kardynał, podejmując apologię aktu wiary, pokazał, że jest on rzeczywistością, która otwiera podmiot poznający na zewnętrzny świat i z niej rodzi się zaufanie, a nie wątplenie. „Broniąc możliwości dotarcia do pewności na gruncie właśnie postawy wiary poszerza zakres tego, co się mieści w pojęciu wiara na całą sferę działalności ludzkiej. To znaczy postawa człowieka w codziennym działaniu nie jest w ogóle postawą czysto racjonalistyczną (w rozumieniu Kartezjusza czy Locke’a), nie jest pewnością matematyka wobec jasnych dowodów, lecz pewnością człowieka wewnętrźnie przekonanego”⁵⁶.

ZAKOŃCZENIE

Apologia J.H. Newman posiada wyraźny rys osobisty. Bowiem głębokie studium pism patrystycznych przygotowało grunt w życiu teologa do konwersji z anglikanizmu na katolicyzm. Obronie tego doświadczenia poświęcił Kardynał swoje najbardziej osobiste dzieło. W apologii tej J.H. Newman nie tylko odtwarza dzieje swoich poglądów, ale ukazuje stopniowe dojrzewanie do pełni wiary, którą odnalazł w Kościele katolickim, oraz przedstawia argumentację przemawiającą za wyborem tej drogi. *Apologia pro vita sua* nawiązuje zatem do dzieł tej miary, co *Obrona Sokratesa* Platona, ponieważ J.H. Newman oskarżony stał przed opinią publiczną, domagającą się od niego uzasadnienia własnych racji. Rys apologijny jest również widoczny w *Logice wiary*, w której teolog budując pomost między racjonalnością a wiarą, poszerza rozumienie tej pierwszej i odwołuje się do kategorii przyświadczenia (*assent*), wskazując możliwość akceptacji nawet abstrakcyjnych prawd religijnych.

J.H. Newman jawi się zatem jako prekursor nowej apologii z dwóch powodów⁵⁷. Po pierwsze, kardynał od chwili konwersji na katolicyzm, systematycznie bronił swojej decyzji i w ten sposób jego osobista historia stała się zarówno apologią życia, jak i apologią odnalezionego Kościoła. Argument ze świadectwa, tak charakterystyczny dla nowej apologii, tutaj osiąga swoją pełnię. Po drugie, szukając wewnętrznej

⁵⁶ J. Kłos, *John Henry Newman i filozofia*, s. 21.

⁵⁷ Zob. P. Artemiuk, *Renesans apologii*, Płock 2016.

logiki wiary, J.H. Newman przełamał bariery racjonalizmu, sytuującego to doświadczenie w kręgu uczuć i zaproponował inne rozwiązanie. Pokazał bowiem, że wiara jest aktem racjonalnym, w którym rozum bierze udział, a kategoria przyświadczenia dostarcza mu pewności. Pojęcie *assent* (przyświadczenie) staje się w refleksji kardynała synonimem osobistego wysiłku zrozumienia, akceptacji, zrealizowania w sobie, odpowiedzi i pójścia za tym, co rozpoznane⁵⁸.

Postawa J.H. Newmana, realizująca się w słowach *cor ad cor loquitur* (serce przemawia do serca), zafascynowała między innymi J. Ratzingera (ur. 1927). Badając kwestię wiary, odnalazł on u J.H. Newmana echa Augustyńskiej intuicji *credo ut intelligam*. „Zdecydowana służba do jakiej wezwany został Bł. John Henry Newman, podkreślał Benedykt XVI w homilii beatyfikacyjnej, pociągnęła za sobą zaangażowanie wrażliwego umysłu i płodnego pióra na rzecz wielu najbardziej żywotnych problemów codzienności. Jego przemyślenia na temat relacji pomiędzy wiarą a rozumem, na temat życiowej roli objawionej religii w cywilizowanym społeczeństwie i na temat ogólnego, szeroko pojętego podejścia do edukacji, mają nie tylko głębokie znaczenie dla wiktoriańskiej Anglii, ale i dziś nadal są natchnieniem i oświeceniem dla wielu na całym świecie”⁵⁹. W rozmowie z P. Seewaldem stwierdził z kolei: „Tak jak stworzenie wywodzi się z rozumu i jest rozumne, tak dopiero wiara stanowi, można by rzec, spełnienie stworzenia, a zatem jest i bramą do zrozumienia”⁶⁰. Wiara to nie jedyna kwestia, która połączyła J. Ratzingera z J.H. Newmanem. Piękno Boga ujawniające się w liturgii, tradycja i jej rozwój, objawienie realizujące się w historii, przekonanie, że rozum nie jest teologicznie neutralny oraz krytyczne

⁵⁸ Zob. J. Kłos, *Obrazy – rzeczy – osoby. Wokół filozofii wiary Johna Henry'ego Newmana*, w: *Serce mówi do serca. Bł. John Henry Newman (1801-1890)*, red. K. Pek, Lublin 2013, s. 54.

⁵⁹ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/gb-beatyfikacja_18092010.html, dostęp 27.0 8.2024.

⁶⁰ *Sól ziemi. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, przekład G. Sowiński, Kraków 2005², s. 27.

nastawienie wobec liberalizmu to newmanowskie inspiracje, które odnaleźć można w teologii Benedykta XVI⁶¹.

Streszczenie

Celem artykułu była analiza obrony racjonalności wiary w pismach J.H. Newmana. W części pierwszej Autor zajął się dziełem *Apologia pro vita sua*, które zawiera obronę konwersji na katolicyzm, jaka dokonała się w życiu angielskiego teologa. Część drugą poświęcił kwestii racjonalności wiary, obecnej w pracach J.H. Newmana. Przeprowadzone analizy pozwoliły mu na wyciągnięcie następujących wniosków. Obrona własnej konwersji jest konsekwentna i opiera się na analizie źródeł patrystycznych, które ją zainicjowały. Zajmując się racjonalnością wiary z kolei, angielski teolog ukazuje, że jest ona aktem intelektualnym, chociaż nie ma nic w sobie z drogi naukowej czy logicznego dowodu. Kardynał, podejmując apologię aktu wiary, pokazał, że jest on rzeczywistością, która otwiera podmiot poznający na zewnętrzny świat i z niej rodzi się zaufanie, a nie wątplenie.

Słowa kluczowe: John Henry Newman, apologia, wiara, rozum, racjonalność

Abstract

The aim of the article was to analyze the defense of the rationality of faith in the writings of J.H. Newman. In the first part, the author dealt with the work *Apologia pro vita sua*, which contains a defense of the conversion to Catholicism that took place in the life of the English theologian. The second part was devoted to the issue of the rationality of faith, present in the works of J.H. Newman. The conducted analyses allowed him to draw the following conclusions. The defense of his own conversion is consistent and is based on the analysis of patristic sources that initiated it. Dealing with the rationality of faith, in turn, the English theologian shows that it is an intellectual act, although it has nothing in it from the scientific path or logical proof. The Cardinal, taking up an apology of the act of faith, showed that it is a reality that opens the knowing subject to the external world and from it arises trust, not doubt.

Keywords: John Henry Newman, apology, faith, reason, rationality

⁶¹ Na temat inspiracji teologicznych J. Ratzingera myślą J.H. Newmana zob. T. Rowland, *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI*, przekład A. Gomola, Kraków 2010, s. 18. 23-24. 35. 50. 56. 82-84. 113. 138-139. 141.

BIBLIOGRAFIA

- Anzelm z Canterbury św., *Monologion. Proslogion*, przekład L. Kuczyński, Kęty 2007.
- Artemiuk P., *Renesans apologii*, Płock 2916.
- Brzozowski S., *John Henry Newman, w: Jest Bóg, żyje prawda. Inna twarz Stanisława Brzozowskiego*, wybór, wstęp i redakcja M. Urbanowski, Warszawa 2012, s. 21-81.
- Dessain C.S., *John Henry Newman. Pionier odnowy Kościoła*, przekład M. Stebart, Poznań 1989.
- Hollis Ch., *Newman a świat współczesny*, przekład T. Mieszkowski, Warszawa 1970.
http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/gb-beatyfikacja_18092010.html.
- John Henry Newman. Kirchenleher der Moderne*, red. C. Arnold, B. Trocholepczy, K. Wenzel, Freiburg im Breisgau 2009.
- Kantyka P., *Anglikanizm i katolicyzm w XIX wieku*, w: *Serce mówi do serca. Bł. John Henry Newman (1801-1890)*, s. 7-16.
- Kłós J., *John Henry Newman i filozofia. Rozum – przyświadczenie – wiara*, Lublin 1999.
- Kłós J., *Obrazy – rzeczy – osoby. Wokół filozofii wiary Johna Henry'ego Newmana*, w: *Serce mówi do serca. Bł. John Henry Newman (1801-1890)*, red. K. Pek, Lublin 2013, s. 17-55.
- Lubac H. de, *Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu*, przekład M. Stokowska, Poznań 2011.
- Müller G.L., *John Henry Newman begegnen*, Augsburg 2003².
- Newman J.H., *Oxford University Sermons*, London 1872.
- Newman J.H., *Logika wiary*, przekład P. Boharczyk, Warszawa 1989.
- Newman J.H., *Kazania uniwersyteckie. Piętnaście kazań wygłoszonych przed Uniwersytetem Oksfordzkim między 1826-1843 rokiem*, przekład P. Kostyło, Kraków 2000.
- Newman J.H., *List do Księcia Norfolk „O sumieniu”*, przekład A. Muranty, Bydgoszcz 2002.
- Newman J.H., *Apologia pro vita sua*, przekład S. Gąsiorowski, Warszawa 2009.
- Newman J.H., *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, przekład J.W. Zielińska, Warszawa [brw].
- Norris T.J., *Kardynał Newman dzisiaj*, przekład B. Moderska, Poznań 2014.
- O'Brien F., *Nie pokój, lecz miecz. John Henry Newman*, przekład S. Golus, Kraków 2003.
- Rowland T., *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI*, przekład A. Gomola, Kraków 2010.

Rusecki M., *Apologetyczna myśl J.H. Newmana*, „Studia Theologia Varsaviensia” 47/2009 nr 2, s. 41-55.

Serce mówi do serca. Bł. John Henry Newman (1801-1890), red. K. Pek, Lublin 2013.

Sól ziemi. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald, przekład G. Sowiński, Kraków 2005².

REV. PRZEMYSŁAW ARTEMIUK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID 0000-0001-5337-0329

A DEFENCE OF THE RATIONALITY OF FAITH ACCORDING TO JOHN H. NEWMAN

INTRODUCTION

J.H. Newman (d. 1890),¹ a convert from Anglicanism and a Roman Catholic saint, is regarded as the father of the Church in modern times and at the same time an outstanding apologist.² His life path led from the Oxford movement,³ in which he distinguished himself as a prominent preacher and pastor of the church of the Virgin Mary in Oxford⁴, through his study of the history of early Christianity,⁵ which resulted in his

¹ Cf. G.L. Müller, Müller, *John Henry Newman begegnen*, Augsburg 2003²; F. O'Brien, *Nie pokój, lecz miecz. John Henry Newman*, translated by S. Golus, Krakow 2003; *Serce mówi do serca. Bł. John Henry Newman (1801-1890)*, ed. K. Pek, Lublin 2013; T.J. Norris, *Kardynał Newman dzisiaj*, translated by B. Moderska, Poznań 2014.

² Cf. *John Henry Newman. Kirchenleher der Moderne*, ed. C. Arnold, B. Trocholepczy, K. Wenzel, Freiburg im Breisgau 2009; M. Rusecki, *Apologetyczna myśl J.H. Newmana*, „Studia Theologica Varsaviensia” 47/2009 no. 2, pp. 41-55.

³ Cf. P. Kantyka, *Anglikanizm i katolicyzm w XIX wieku*, in *Serce mówi do serca. Bł. John Henry Newman (1801-1890)*, pp. 7-16.

⁴ Cf. J.H. Newman, *Kazania uniwersyteckie. Piętnaście kazań wygłoszonych przed Uniwersytetem Oksfordzkim między 1826-1843 rokiem*, translated by P. Kostyło, Krakow 2000.

⁵ An excellent testimony to patristic research is a work written after the conversion, but collecting earlier research, Cf. J.H. Newman, *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, translated by J.W. Zielińska, Warsaw [brw].

conversion to Catholicism, later defended against the charges of former colleagues,⁶ to his profound reflection on the logic of the faith⁷ and his voice on the infallibility of the Bishop of Rome.⁸

Apologetic thought is most fully revealed in his work *Apologia pro vita sua*, which is a form of defence of his own views and the decision to convert to Catholicism, but it also appears in *Elements of Logic*.

Certainly, there would not have been the first of those works had it not been for J.H. Newman's encounter with the Church Fathers. H. de Lubac (d. 1991) calls the convert the heir of their thought and points at the same time to the constant presence of reflections on patristics in the Anglican tradition.⁹ „From that time the vision of the Fathers was always, to my imagination, I may say, a paradise of delight to the contemplation of which I directed my thoughts from time to time, whenever I was free from the engagements proper to my time of life,” admits the English theologian.¹⁰ J.H. Newman's first encounter with the depths of patristics began at the age of fifteen and returned after a brief fascination with liberalism. However, this experience of discovering early Christian writers was incomplete, for until his breakthrough he was accompanied by a Protestant perspective. „I read Justin very carefully in 1828,” confesses the later Cardinal, „and made most copious notes – but I conceive most of my time was thrown away. I was like a sailor landed at Athens or Grand Cairo, who stares about – does not know what to admire, what to examine – makes random remarks, and forgets all about it when he has gone.”¹¹ Around 1830, J.H. Newman accepts a proposal to write a history

⁶ Idem, *Apologia pro vita sua*, translated by S. Gąsiorowski, Warsaw 2009.

⁷ Idem, *Logika wiary [Elements of Logic]*, translated by P. Boharczyk, Warsaw 1989.

⁸ Idem, *List do Księcia Norfolk „O sumieniu”*, translated by A. Muranty, Bydgoszcz 2002.

⁹ Cf. H. de Lubac, *Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu*, translated by M. Stokowska, Poznań 2011, p. 257.

¹⁰ J.H. Newman, *Certain Difficulties felt by Anglicans in Catholic Teaching (Diff. I)*, vol. I, p. 370 (lecture 12 – *Ecclesiastical History No Prejudice to the Apostolicity of the Church*); quoted in: T.J. Norris, *Cardinal Newman Today*, p. 66.

¹¹ Idem, *The Letters and Diaries of John Henry Newman*, ed. C.S. Dessain et al. (LD V), vol. V, p. 133 (to Robert Isaac Wilberforce, 30 August 1835); quoted in: T.J. Norris, *Cardinal Newman Today*, p. 71.

of the early Church Councils. This work becomes a turning point in his life. „Intense patristic study,” comments his biographer, „was for [him] the key to rediscovering Christian revelation in all its fullness. He had already studied Scripture and knew much of it by heart; now a second great treasury opened up through him.”¹² Thus, by reading the Fathers, he discovers an important principle that enables him to gain distance from his own confession. J.H. Newman captures it by comparing it with religious judgements. „If a man, he explains, begins summoning them before him, instead of betaking himself to them,—by seeking to make them evidence for modern dogmas, instead of throwing his mind upon their text, and drawing from them their own doctrines,—he will to a certainty miss their sense.”¹³

This is why J.H. Newman surrenders to the force of patristics, allowing himself to be guided by the interpretations of Scripture proposed by the Church Fathers. “They do what no examination of the particular context can do satisfactorily, acquaint us with the *things* Scripture speaks of. They tell us not what words mean in their etymological, or philosophical, or classical, or scholastic sense, but what they do mean actually, what they do mean in the Christian Church and in theology.”¹⁴ Ultimately, the writers of the first centuries become the key to discovering the Catholic Church. „In the fullness of time,” states J.H. Newman, „both Judaism and Paganism had come to nought; the outward framework, which concealed yet suggested the living truth, had never been intended to last, and it was dissolving under the beams of the sun of justice behind it and through it (...). Holy Church in her sacraments and her hierarchical appointments, will remain even to the end of the world, only a symbol of those heavenly facts which fill eternity. Her mysteries are but the expressions in human language of truths to which the human

¹² C.S. Dessain, *John Henry Newman. Pioneer of the Church Renewal*, translated by M. Stebart, Poznań 1989, p. 29.

¹³ J.H. Newman, *Essays Critical and Historical* (Ess. I), vol. I, p. 228 (VI. The Theology of St. Ignatius); quoted in: T.J. Norris, *Cardinal Newman Today*, p. 73.

¹⁴ Idem, *Lectures on the Doctrine of Justification* (Jfc.), p. 121 (lecture 5 – *Misuse of the Term Just or Righteous*); quoted in: T.J. Norris, *Cardinal Newman Today*, p. 80.

mind is unequal.”¹⁵ In these statements, J.H. Newman can clearly see the sacramental depth of the mystery of God. „The external, comments the convert T.J. Norris, may contain the internal, the visible contains the invisible, the historical contains eternity, the tactile and human contains the untouchable God.”¹⁶ The English theologian in Christian antiquity not only found an invisible religion, but saw something far more important. Not a collection of dry documents from which constructive conclusions could be drawn, but a living, stimulating reality that should be constantly assimilated by new generations of believers. At first it seemed to him that the Anglican Church, so he wrote in *Via media*, was built on such a firm foundation of Fathers who could never lead to Rome.¹⁷ He even believed that the Pope had betrayed the Catholic reality, as evidenced by the patristic testimonies. However, delving into his understanding of catholicity and his study of monophysitism convinced him that he was wrong. „It was in the Fathers, emphasises G. Dragas, who concretely lived and acted as Catholics at a particular historical time, that J.H. Newman encountered the real force of Catholic reality (...). They were filled with the life-giving power of God, who in Christ embraced human weakness, redeemed and perfected it (...). He found in the Fathers of Christ the apostles as the life-giving Spirit working in human history and leading it into conformity with his spiritual and perfect form.”¹⁸ He therefore set out to convince the followers of the Oxford Movement of that vision of Catholicism, which is not a matter of geography. For it was born on the day of Pentecost and consists

¹⁵ Idem, *Apologia pro vita sua*, p. 88.

¹⁶ T.J. Norris, „Kardynał Newman dzisiaj”, p. 82.

¹⁷ „I had a supreme confidence in our cause,” he confesses, „we were upholding that primitive Christianity which was delivered for all time by the early teachers of the Church, and which was registered and attested in the Anglican formularies and by the Anglican divines. That ancient religion had well nigh faded away out of the land, through the political changes of the last 150 years, and it must be restored. It would be in fact a second Reformation:—a better reformation, for it would be a return not to the sixteenth century, but to the seventeenth”; idem, *Apologia pro vita sua*, p. 108.

¹⁸ G. Dragas, *John Henry Newman: A Starting-Point for Rediscovering the Catholicity of the Fathers Today*, „The Greek Orthodox Theological Review” vol. 25 (1980), p. 279; quoted in: T.J. Norris, *Cardinal Newman Today*, p. 84.

in the fullness of Revelation, „manifested in the mystery of the faith and expressed in apostolic doctrine, sacred rites and a uniform polity derived from the apostles.”¹⁹ J.H. Newman „saw more and more clearly the reality of ‘catholicity in the Fathers as the catholic truth of the risen Christ with all its implications for Christian life and growth in history’.”²⁰

Reading then the documents of the Council of Chalcedon of 451 during the summer holidays of 1839 and analysing the dispute with the Monophysites, he felt for the first time in doubt whether Anglicanism really inherited patristic catholicity. And if not, he questioned, could it then be maintained? The attitude of Pope Leo I guarding the Christological deposit of faith, and the testimony of the faithfulness of the churches that had not chosen to depart from orthodoxy, appealed most strongly to the English theologian. Then came the writings of St Augustine and his conviction that „the Church as a whole cannot be wrong.”²¹ Those words struck J.H. Newman most powerfully. The Church Fathers themselves rose up, as it were, against his earlier ideas contained in the *Via Media* and began to transform him into a Catholic. The study of St Athanasius reinforced that direction of conversion.²² Eventually J.H. Newman converted to Catholicism in October 1845 and was ordained a year later

¹⁹ T.J. Norris, *Kardynal Newman dzisiaj*, p. 84.

²⁰ Ibid..

²¹ St. Augustine, *Contra epistulam Parmeniani*, III, IV, 24 PL 43:100. In Newman's case, this phrase appears in *The Letters and Diaries of John Henry Newman*, ed. C.S. Dessain et al. (LD). „The Church as a whole cannot err (vol. XXV, p. 220; to Mrs Wilson, 24.10.1870) and „The Christian community makes infallible judgments (vol. XXIV, p. 354; to Mrs Helbert, 20.10.1869); quoted in: T.J. Norris, *Cardinal Newman today*, p.86.

²² „I fear,” Newman stated in one of his letters, „that I must confess, that, in proportion as I think the English Church is showing herself intrinsically and radically alien from Catholic principles, so do I feel the difficulties of defending her claims to be a branch of the Catholic Church. It seems a dream to call a communion Catholic, when one can neither appeal to any clear statement of Catholic doctrine in its formularies, nor interpret ambiguous formularies by the received and living Catholic sense, whether past or present. Men of Catholic views are too truly but a party in our Church. I cannot deny that many other independent circumstances, which it is not worth while entering into, have led me to the same conclusion”; Ibid., *Apologia pro vita sua*, pp. 328-329.

in the Catholic Church. He recounts his conversion in an autobiography entitled *Apologia pro vita sua*, defending the conversion process.

A DEFENSE OF ONE'S OWN LIFE

This work was written promptly in 1864 as a response to an accusatory pamphlet by Charles Kingsley, who accused J.H. Newman and the Catholic Church of obscuring the truth and distorting the meaning of words. Accusations of that kind against the theologian had already been made before in connection with his conversion to Catholicism. This time, however, J.H. Newman chose to respond by presenting an in-depth argument and thus making an apologia of his own life to all his critics. To this day, the autobiography is considered one of the most excellent, although the theologian had not intended to write it at all. „Anyone, notes Ch. Hollis, with an interest in Newman's life, knows the circumstances surrounding the description of that life, and remembers how Newman, standing at his lectern with tears rolling down his cheeks, wrote in a feverish rush, immediately sending back to print every sheet of paper he had scribbled down, so that the whole writing process took a mere nine weeks.”²³ The *Apologia pro vita sua* allowed the world to revise its views on the theologian's conversion and contributed to placing him among the respected men of the 19th century. And although its ordinary reader, S. Brzozowski emphasises, „does not quickly discover the spiritual significance of these pages, which seem to speak of issues and details too specialised and specific for there to be a direct pulsation of the soul beyond them,”²⁴ J.H. Newman's autobiography invariably holds its power for at least four reasons.

Firstly, it is by definition a description of inner experiences. There J.H. Newman does concern himself with classical autobiographical data. Nor does he use free language. In this work, he wanted to discuss his

²³ Ch. Hollis, *Newman a świat współczesny*, translated by T. Mieszkowski, Warsaw 1970, p. 161.

²⁴ S. Brzozowski, *John Henry Newman*, in *Jest Bóg, żyje prawda. Another Face of Stanisław Brzozowski*, selection, introduction and editing by M. Urbanowski, Warsaw 2012, p. 23.

own religious views in a synthetic way, and such was his aim in writing the apologia. To refute the accusations and present his own rationale.²⁵

Secondly, the book deals with the theologian's religious views up to 1845, when he decided to convert. In detail, therefore, the work shows the time up to the moment of conversion, while the period from 1845 to the publication of the apologia is concluded by stating: „From the time that I became a Catholic, of course I have no further history of my religious opinions to narrate.”²⁶ This means that, having embraced Catholicism, he never doubted the legitimacy of his decision and his loyalty to the Catholic Church remained unwavering.

Thirdly, it is worth realising that J.H. Newman wrote his autobiography at the age of sixty-three. At the time, it seemed to him that the work would represent the culmination of his life. It turned out, however, that it was still given to him to prepare further works, representing the essence of his thought.²⁷ Ch. Hollis notes that, from this perspective, it is not only necessary to see J.H. Newman as a convert, but above all as „a man who revised the whole method of apologetics of the Catholic Church. His development as a Catholic is more important than his development as an Anglican.”²⁸

Fourthly, when writing his autobiography, J.H. Newman could not have realised what would happen next with his book. At the time he was writing his work *Apologia pro vita sua*, he was accompanied by incomprehension and saw little hope for the future. On the contrary, he was aware that every single idea he had conceived over the past twenty years had failed, and that his attempt to justify it had brought further misunderstandings. Therefore, “it is hardly surprising that he began writing the Apologia in a mood of doubt and almost despair.”²⁹

Let us therefore look at the moment of birth of a work which, in terms of its genesis, resembles Plato's *Defence of Socrates*. „For twenty

²⁵ Cf. Ch. Hollis, *Newman a świat współczesny*, p. 162.

²⁶ J.H. Newman, *Apologia pro vita sua*, p. 351

²⁷ These are primarily ‘Elements of Logic’ and ‘An Essay on the Development of Christian Doctrine’.

²⁸ Ch. Hollis, *Newman a świat współczesny*, p. 163.

²⁹ Ibid., p. 164.

years and more,” explains J.H. Newman, „I have borne an imputation, of which I am at least as sensitive, who am the object of it, as they can be, who are only the judges. I have not set myself to remove it, first, because I never have had an opening to speak, and, next, because I never saw in them the disposition to hear. I have wished to appeal from Philip drunk to Philip sober. When shall I pronounce him to be himself again? If I may judge from the tone of the public press, which represents the public voice, I have great reason to take heart at this time. I have been treated by contemporary critics in this controversy with great fairness and gentleness, and I am grateful to them for it. However, the decision of the time and mode of my defence has been taken out of my hands; and I am thankful that it has been so. I am bound now as a duty to myself, to the Catholic cause, to the Catholic priesthood, to give account of myself without any delay, when I am so rudely and circumstantially charged with untruthfulness. I accept the challenge; I shall do my best to meet it, and I shall be content when I have done so.”³⁰ It happened otherwise, however. „Such, and for many years, was the state of my mind until when, at the beginning of 1864, I was unexpectedly compelled to defend myself and given the opportunity to present the validity of my case before the world, and even, it so happened, with the prospect of an impartial hearing. Being genuinely surprised, I had many reasons to be anxious about how I would defend myself in such a serious case. However, I had long since made a tacit agreement with myself that, should the unlikely event of a formal summons from some well-known person occur, it would be my duty to respond. That opportunity itself has now emerged and may never present itself again. Failure to take advantage of it immediately would effectively mean renouncing my case. Consequently, I took it. Unfortunately, I did not have much time to calmly prepare a response to the allegations against me.”³¹

What charges, then, did Ch. Kingsley, a writer and professor of history at Cambridge University, make against J.H. Newman? He stated that the theologian, as a Catholic clergyman, has, like his whole state, no

³⁰ J.H. Newman, *Apologia pro vita sua*, p. 30.

³¹ Ibid., pp. 30-31.

confidence in truth. It is no virtue for him. "He wantonly breaks in upon me with the charge that I had „*informed*” the world „that Truth for its own sake *need not* and on the whole *ought not to be* a virtue with the Roman clergy.” When challenged on the point he cannot bring a fragment of evidence in proof of his assertion, and he is convicted of false witness by the voice of the world. Well, I should have thought that he had now nothing whatever more to do.”³² In the accusation made, therefore, the theologian senses a lie. „To accuse me formally of having made a mistake, states J.H. Newman, is one thing; to agree that I did not intend to make one is another. It is no satisfaction to me if the man accusing me of this offence confesses that he is not accusing me of that one, but that he thought otherwise. Controversies should be decided by the reason; is it legitimate warfare to appeal to the misgivings of the public mind and to its dislikings?”³³ In taking up the defence, the theologian not only wanted to preserve the good of his own name. “I offered, to justify taking up the challenge, my humble service to a sacred cause. I protested for the sake of a wide range of men of excellent character, minds of integrity, with a pure sense of honour, men who had their place and their rights in this world, although they were priests of the invisible world, men insulted (as the foregoing exceptions sufficiently demonstrate) not only in my person, but directly and clearly in their own. Accordingly, I immediately set about writing the *Apologia pro vita sua* (...). As the dispute unfolded, it was a great reward for me to find such a large number of clerical brethren supporting me with sympathy in the line I had chosen, and at the same time giving me the formal and public expression of their approval.”³⁴

J.H. Newman also sees in Ch. Kingsley’s words a call to witness. Unjust accusations do not provoke anger, nor do they breed hatred, but they force the theologian to reflect on his own path. „I cannot regret, he admits, that I forced my accuser to fully submit his allegations against me. It would have been far better for him to reveal his thoughts about

³² Ibid., p. 31.

³³ Ibid., p. 32.

³⁴ Ibid., p. 34.

me during my lifetime than after my death. As it is, I am happy to have the opportunity to read the worst that can be said about me, by a writer who has taken the trouble to do so and is very pleased with it. I count it a gain that I am being examined from the outside by someone who hates the principles closest to my heart, who does not know me personally, who cannot therefore correct his false notions about my doctrine, and who has one reason or another for being as hard on me as he can..."³⁵ Then, how does J.H. Newman intend to respond to Kingsley's charges? „I am at war with him; but there is such a thing as legitimate warfare: war has its laws; there are things which may fairly be done, and things which may not be done. I say it with shame and with stern sorrow;—he has attempted a great transgression; he has attempted (as I may call it) to poison the wells. I will quote him and explain what I mean.”³⁶

However, J.H. Newman is aware that the public does not seem to be on his side. The timing of his conversion caused widespread consternation, lasting for more than twenty years. „Certainly I consider that, in my own case, it is the great obstacle in the way of my being favourably heard, as at present, when I have to make my defence. Not only am I now a member of a most un-English communion, whose great aim is considered to be the extinction of Protestantism and the Protestant Church, and whose means of attack are popularly supposed to be unscrupulous cunning and deceit, but besides, how came I originally to have any relations with the Church of Rome at all? (...) And how am I now to be trusted, when long ago I was trusted, and was found wanting?”³⁷ And this, according to J.H. Newman, is the strongest objection. „It is this, the theologian hints, which is the strength of the case of my accuser against me;—not his arguments in themselves, which I shall easily crumble into dust, but the bias of the court.”³⁸ So is there a way out of this impasse, in which public opinion and the official Church do not understand the theologian's

³⁵ Ibid., p. 36.

³⁶ Ibid., pp. 36-37.

³⁷ Ibid., pp. 45-46.

³⁸ Ibid., p. 46.

personal conversion? „I must break through this barrier of prejudice against me, if I can; and I think I shall be able to do so.”³⁹

In choosing to respond to the English adversary, the theologian knows that he is doing so neither for his benefit nor for his own. For whom, then, is he doing it? Defending the right, admits J.H. Newman, „for the sake of the religion which I profess, and of the priesthood in which I am unworthily included, and of my friends and of my foes, and of that general public which consists of neither one nor the other, but of well-wishers, lovers of fair play, sceptical cross-questioners, interested inquirers, curious lookers-on, and simple strangers, unconcerned yet not careless about the issue.”⁴⁰

So what is J.H. Newman's aim in his work *Apologia pro vita sua*, what does he seek to show, to justify? „I confine myself then, in these pages, to the charge of untruthfulness; and I hereby cart away, as so much rubbish, the impertinences, with which the pamphlet of Accusation swarms. I shall not think it necessary here to examine, whether I am „worked into a pitch of confusion,” or have „carried self-deception to perfection,” or am „anxious to show my credulity,” or am „in a morbid state of mind,” or „hunger for nonsense as my food,” or „indulge in subtle paradoxes” and „rhetorical exaggerations,” or have „eccentricities” or teach in a style „utterly beyond” my accuser's „comprehension,” or create in him „blank astonishment,” or „exalt the magical powers of my Church,” or have „unconsciously committed myself to a statement which strikes at the root of all morality,” or „look down on the Protestant gentry as without hope of heaven,” or „had better be sent to the furthest” Catholic „mission among the savages of the South seas,” than „to teach in an Irish Catholic University,” or have „gambled away my reason,” or adopt „sophistries,” or have published „sophisms piled upon sophisms,” or have in my sermons „culminating wonders,” or have a „seemingly sceptical method,” or have „barristerial ability” and „almost boundless silliness,” or „make great mistakes,” or am „a subtle dialectician,”

³⁹ Ibid.

⁴⁰ Ibid., p. 48.

or perhaps have „lost my temper,” or „misquote Scripture,” or am „antisciptural,” or „border very closely on the Pelagian heresy.”⁴¹

J.H. Newman also explains the very structure of the sketch, as he calls his work. He knows that it will be incomplete. Nevertheless, he does not foresee any errors, for it is intended to correspond to the outlined purpose. The sources of the apologia are, first of all, the memory of its author, as well as the written notes and the author's works, namely, everything that is certain. „Moreover, explains the theologian, I mean to be simply personal and historical: I am not expounding Catholic doctrine, I am doing no more than explaining myself, and my opinions and actions. I wish, as far as I am able, simply to state facts, whether they are ultimately determined to be for me or against me.”⁴² The work consists of five chapters, presenting the history of religious views in each year (Chapter I is the years up to 1833; Chapter II – 1833-1839; Chapter III – 1839-1841; Chapter IV – 1841-1845; Chapter V is a characterisation of his mindset after 1845). The Apologia closes with a confession, remaining a testimony to finding the source beating within the Catholic Church. „From the time that I became a Catholic, of course I have no further history of my religious opinions to narrate. In saying this, I do not mean to say that my mind has been idle, or that I have given up thinking on theological subjects; but that I have had no changes to record, and have had no anxiety of heart whatever. I have been in perfect peace and contentment. I never have had one doubt. I was not conscious to myself, on my conversion, of any difference of thought or of temper from what I had before. I was not conscious of firmer faith in the fundamental truths of revelation, or of more self-command; I had not more fervour; but it was like coming into port after a rough sea; and my happiness on that score remains to this day without interruption.”⁴³

⁴¹ Ibid., p. 49.

⁴² Ibid., p. 51.

⁴³ Ibid., p. 351.

A DEFENCE OF THE RATIONALITY OF FAITH

Apologia pro vita sua did not end J.H. Newman's creative work. At almost seventy years of age, the theologian publishes *An Essay in Aid of a Grammar of Assent* and finally concludes his own struggle with the subject of the relationship between reason and faith.⁴⁴ The purpose of writing *Elements of Logic* was clearly apologetic. J.H. Newman wanted to show that „the act of faith can also be rational, like the various acts of cognition recognized in science and life as rational and sufficient. And having demonstrated the rationality of faith, he wished by means of inference, which he called natural, to demonstrate on psychological and historical material the truthfulness of Christianity.”⁴⁵ The theologian, being a man of experience, starts from the practice of life and on the basis of it undertakes reasoning and verifies the validity of his theses. He therefore begins by detailing the different types of sentences, the ways in which they become aware of their content and judgements about them.⁴⁶ J.H. Newman called the process of becoming aware – *apprehension*, while the act of attestation or consent is called *assent*. In everyday life, therefore, we deal with purely conceptual content (*notional*), but we also encounter *the real*. The former provide an Abstract notion, as we do not know things personally. The latter, on the other hand, are much more complete, for they refer to experience on the basis of which things are known to us.

The same is true of the act of conviction or *assent*.⁴⁷ „The assent to a judgment contained in an affirmative sentence may be conceptual or real.”⁴⁸ When it is merely notional, the sentence is right, although it does not involve the whole person. „In the case of real attestation of the content of a sentence, however, we consider the judgment contained therein to be so profoundly right that we want to live by it and are prepared to expose

⁴⁴ For a Polish translation of the „Elements of Logic”, see J.H. Newman, *Logika wiary*, translated by P. Boharczyk, Warsaw 1989.

⁴⁵ W. Ostrowski, *Słowo wstępne*, in J.H. Newman, *The Elements of Logic*, p. 9.

⁴⁶ Cf. J.H. Newman, *The Elements of Logic*, pp. 25-90.

⁴⁷ Cf. *Ibid.*, pp. 85-90.

⁴⁸ W. Ostrowski, *Słowo wstępne*, p. 10.

ourselves to persecution in defence of its rightness. Real attestation is no longer just an act of reason, but also an emotional attachment to the truth we recognise. It is the conviction that if we rejected this truth, the world would cease to make complete sense. It is a psychological state in which an idea recognised by us as truth affects our imagination and feelings, stimulates us to action, becomes the content of our life.⁴⁹

J.H. Newman transfers these remarks later in *Elements of Logic* into the religious field.⁵⁰ He realises that a confession of faith is also a set of sentences. But is it possible here to speak of a real awareness of the content of dogmas, and thus also of a real attestation? Is there a reality behind the concepts of faith or merely an Abstraction? The theologian notes that when it comes to faith, we experience real witness, for it is a fact. Both in the voice of conscience and in the utterance of affirmations, such as the confession: 'There is a God', for example, man experiences a reality that involves his whole person, through the content that is uttered. In dogmatic truths, on the other hand, such as God in the Trinity, the Three Persons in God, the attestation has only a conceptual, that is, an Abstract dimension. Thus, it remains the task of theology to systematise the matter of religion and to derive further conclusions from elementary sentences, while religion itself is a life of faith, a personal experience revealing man's relationship to God, a realisation of the theses of theology. The two are mutually complementary. What, then, do these statements mean?

As early as in his autobiography, J.H. Newman argued that although natural reason, unenlightened by faith, can by its own efforts arrive at faith in God and knowledge of religious truths, it loses itself in the maze of difficult questions and inclines towards unbelief. This is why the Cardinal, as J. Kłos observes, „saw the need to find a different kind of foundation for the certainty of human cognition, a different guiding principle, a different kind of rationality, for in the area of our morality, or our duty to God, our natural reason is as it were outside the range

⁴⁹ Ibid..

⁵⁰ Cf. J.H. Newman, *The Elements of Logic*, 91-128.

of matters for whose discernment it was, as it were, appointed.”⁵¹ In keeping with a tradition dating back to St Augustine, St Anselm and B. Pascal, J.H. Newman, just like the Canterbury theologian,⁵² observed that „men loved darkness rather than light, because their deeds were evil; for every one that doeth evil hateth the light.” Men do not choose light or darkness without Reason, but by an instinctive Reason, which is prior to argument and proof.”⁵³ This statement implies that certainty about truths of faith, which man does not always grasp, can be gained not by proof or clear insight, but from another source. Thus, by taking the side of the believer, J.H. Newman defends not only the act of faith against the charge of irrationality, but in essence defends rationality itself. In what way? In the Cardinal’s time, J. Klos emphasises, „there was a conviction among apologists for the rationality of the act of faith, in view of the whole post-Cartesian legacy, that the nature of the recognition of religious truths (*assent*) is something significantly different from the recognition of the obviousness of mathematical truths, and that the will therefore plays an important role in this kind of recognition (*assent*). That is to say, these truths are not as self-evident as, for example, the universally known principles of geometry, yet here too one can speak of certainty. This certainty arises in the relation between truth and the knower, and it will depend on the knower’s moral disposition – as the Cardinal says – as to how truth is accepted: whether merely as a linguistic formula or as a certain reality, since the recognition of religious truths is fundamentally different from the understanding of the very concepts in which these truths are expressed. Against the rationalists, Newman argues that conceptual cognition (however clear and explicit it may be) is something different from recognising the reality behind the concepts. Defending faith from being relegated

⁵¹ J. Klos, *John Henry Newman i filozofia. Rozum – przyświadczenie – wiara*, Lublin 1999, p. 14.

⁵² „For I think, states St Anselm, that it ought to suffice for someone who investigates an incomprehensible thing if, by reasoning, he has come to know that it is so with all certainty, even if he cannot fathom with his intellect how it is so”; Idem, *Monologion. Proslogion*, p. 115.

⁵³ J.H. Newman, *Oxford University Sermons*, London 1872, p. 280.

to the realm of mere sentiment, he argues that it is also a rational act and can be subject to examination.”⁵⁴

J.H. Newman finds, therefore, that faith, like thought, is an intellectual act, although it has nothing to do with the scientific path or logical proof. It can operate effectively on the basis of incomplete knowledge and thus formulate practical principles. Faith, the English theologian emphasises, like reason, “judges and decides because it cannot help doing so, for the sake of the man himself, who exercises it—not in the way of opinion, not as aiming at mere Abstract truth, not as teaching some theory or view. It is the act of a mind feeling that it is its duty any how, under its particular circumstances, to judge and to act, whether its light be greater or less, and wishing to make the most of that light and acting for the best. Its knowledge, then, though defective, is not insufficient for the purpose for which it uses it, for this plain reason, because (such is God’s will) it has no more.”⁵⁵

Taking up the apologia of the act of faith, the Cardinal demonstrated that it is a reality that opens up the knower to the external world and trust, not doubt, is born therefrom. “By defending the possibility of reaching certainty based on the attitude of faith, he extends the scope of what is included in the term faith to the whole sphere of human activity. That is to say, the attitude of man in everyday action is not a purely rationalist attitude at all (as understood by Descartes or Locke), not the certainty

⁵⁴ J. Kłos, *John Henry Newman i filozofia*, pp. 16-17. „We arrive at truth, states the English theologian, by reasoning, implicitly or explicitly, in the state of nature [i.e. by reason not enlightened by grace]: we acquire it [truth] as much [in the state of nature] as in the state of grace. Both faith and wisdom – the essential and perfecting gift of the Holy Spirit – are intellectual habits that involve the use of reason. They can be studied and defined like any other power of the mind, they are not free from contamination and error, and they can be strengthened by rules (...). There is, therefore, nothing wrong in this – on the basis of the divine source of Christian wisdom – in treating it in its human aspect, in showing what it consists in, what its errors and deformities are, in determining, for instance, that it is largely the same as philosophy and that its deformities are love of system, theorising, fancifulness, dogmatism and bigotry”; Idem, *Oxford University Sermons*, p. 281.

⁵⁵ J.H. Newman, *Oxford University Sermons*, p. 298.

of a mathematician in the face of clear evidence, but the certainty of an inwardly convinced man.”⁵⁶

CONCLUSIONS

J.H. Newman's apologia has a distinctly personal touch. For a deep study of patristic writings had prepared the foundation in the theologian's life for his conversion from Anglicanism to Catholicism. The Cardinal devoted his most personal work to the defence of that experience. In his apologia, J.H. Newman not only reconstructs the history of his views, but shows his gradual maturation into the fullness of faith that he found in the Catholic Church, and presents the reasoning behind his choice of this path. *Apologia pro vita sua* thus refers to works of the same magnitude as Plato's *Defence of Socrates*, as J.H. Newman stands accused before a public demanding that he justify his own reasons. An apologetic trait is also evident in *Elements of Logic*, in which the theologian, building a bridge between rationality and faith, broadens the understanding of the former and refers to the category of attestation (*assent*), indicating the possibility of accepting even Abstract religious truths.

J.H. Newman thus appears as a forerunner of the new apologia for two reasons.⁵⁷ Firstly, the Cardinal, from the moment of his conversion to Catholicism, systematically defended his decision and in that way his personal story became both an apologia for life and an apologia for the Church found. The argument from testimony, so characteristic of the new apologia, here reaches its fullness. Secondly, in searching for the element of the inner logic of faith, J.H. Newman broke down the barriers of rationalism, situating the experience within the circle of feelings, and proposed a different solution. For he showed that faith is a rational act in which reason participates, and the category of assent provides it with certainty. The concept of *assent* becomes, in the Cardinal's

⁵⁶ J. Kłos, *John Henry Newman i filozofia*, p. 21.

⁵⁷ Cf. P. Artemiuk, *Renesans apologii*, Płock 2916.

reflection, synonymous with a personal effort to understand, to accept, to realise in oneself, to respond, and to follow what is recognised.⁵⁸

J.H. Newman's attitude, realised in the words *cor ad cor loquitur* (Heart speaks unto heart), fascinated J. Ratzinger (b. 1927), among others. Exploring the question of faith, he found in J.H. Newman echoes of the Augustinian intuition of *credo ut intelligam*. „The definite service to which Blessed John Henry was called,” Benedict XVI emphasised in his beatification homily, „involved applying his keen intellect and his prolific pen to many of the most pressing “subjects of the day”. His insights into the relationship between faith and reason, into the vital place of revealed religion in civilized society, and into the need for a broadly-based and wide-ranging approach to education were not only of profound importance for Victorian England, but continue today to inspire and enlighten many all over the world.”⁵⁹ In an interview with P. Seewald, he stated in turn: „Just as creation comes from reason and is reasonable, faith is, so to speak, the fulfilment of creation and thus the door to understanding.”⁶⁰ Faith is not the only issue that united J. Ratzinger with J.H. Newman. The beauty of God revealed in the liturgy, tradition and its development, revelation realised in history, the conviction that reason is not theologically neutral and a critical attitude towards liberalism are Newmanian inspirations that can be found in the theology of Benedict XVI.⁶¹

⁵⁸ Cf. J. Kłos, *Obrazy – rzeczy – osoby. Wokół filozofii wiary Johna Henry'ego Newmana*, in *Serce mówi do serca. Bł. John Henry Newman (1801-1890)*, ed. K. Pek, Lublin 2013, p. 54.

⁵⁹ https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/en/homilies/2010/documents/hf_ben-xvi_hom_20100919_beatif-newman.html, accessed 17.10.2024.

⁶⁰ *Salt of the Earth: The Church at the End of the Millennium*. Cardinal Joseph Ratzinger interviewed by Peter Seewald, translated by G. Sowiński, Krakow 2005², p. 27.

⁶¹ On J. Ratzinger's theological inspiration by the thought of J.H. Newman Cf. T. Rowland, *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI*, translated by A. Gomola, Krakow 2010, pp. 18. 23-24. 35. 50. 56. 82-84. 113. 138-139. 141.

Abstract

The purpose of this article is to analyse the defence of the rationality of faith in the writings of J.H. Newman. In the first part, the author addresses *Apologia pro vita sua*, which contains a defence of the conversion to Catholicism that took place in the life of the English theologian. The second part is devoted to the issue of the rationality of faith, present in the works of J.H. Newman. The analyses carried out allowed concluding as follows. Newman's defence of his own conversion is consistent and based on an analysis of the patristic sources that initiated it. Dealing with the rationality of the faith in turn, the English theologian shows that it is an intellectual act, although it has nothing to do with the scientific path or logical proof. Taking up the apologia of the act of faith, the cardinal showed that it is a reality that opens the knower to the external world and trust, not doubt, is born therefrom.

Keywords: John Henry Newman, apologia, faith, reason, rationality

BIBLIOGRAPHY

- Anzelm z Canterbury św., *Monologion. Proslogion*, przekład L. Kuczyński, Kęty 2007.
- Artemiuk P., *Renesans apologii*, Płock 2916.
- Brzozowski S., *John Henry Newman, w: Jest Bóg, żyje prawda. Inna twarz Stanisława Brzozowskiego*, wybór, wstęp i redakcja M. Urbanowski, Warszawa 2012, s. 21-81.
- Dessain C.S., *John Henry Newman. Pionier odnowy Kościoła*, przekład M. Stebart, Poznań 1989.
- Hollis Ch., *Newman a świat współczesny*, przekład T. Mieszkowski, Warszawa 1970.
http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/gb-beatyfikacja_18092010.html.
- John Henry Newman. *Kirchenleher der Moderne*, red. C. Arnold, B. Trocholepczy, K. Wenzel, Freiburg im Breisgau 2009.
- Kantyka P., *Anglikanizm i katolicyzm w XIX wieku*, w: *Serce mówi do serca. Bł. John Henry Newman (1801-1890)*, s. 7-16.
- Kłós J., *John Henry Newman i filozofia. Rozum – przyświadczenie – wiara*, Lublin 1999.
- Kłós J., *Obrazy – rzeczy – osoby. Wokół filozofii wiary Johna Henry'ego Newmana*, w: *Serce mówi do serca. Bł. John Henry Newman (1801-1890)*, red. K. Pek, Lublin 2013, s. 17-55.
- Lubac H. de, *Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu*, przekład M. Stokowska, Poznań 2011.
- Müller G.L., *John Henry Newman begegnen*, Augsburg 2003².

- Newman J.H., *Oxford University Sermons*, London 1872.
- Newman J.H., *Logika wiary*, przekład P. Boharczyk, Warszawa 1989.
- Newman J.H., *Kazania uniwersyteckie. Piętnaście kazań wygłoszonych przed Uniwersytetem Oksfordzkim między 1826-1843 rokiem*, przekład P. Kostyło, Kraków 2000.
- Newman J.H., *List do Księcia Norfolk „O sumieniu”*, przekład A. Muranty, Bydgoszcz 2002.
- Newman J.H., *Apologia pro vita sua*, przekład S. Gąsiorowski, Warszawa 2009.
- Newman J.H., *O rozwoju doktryny chrześcijańskiej*, przekład J.W. Zielińska, Warszawa [brw].
- Norris T.J., *Kardynał Newman dzisiaj*, przekład B. Moderska, Poznań 2014.
- O'Brien F., *Nie pokój, lecz miecz. John Henry Newman*, przekład S. Golus, Kraków 2003.
- Rowland T., *Wiara Ratzingera. Teologia Benedykta XVI*, przekład A. Gomola, Kraków 2010.
- Rusecki M., *Apologetyczna myśl J.H. Newmana*, „Studia Theologia Varsaviensia” 47/2009 nr 2, s. 41-55.
- Serce mówi do serca. Bł. John Henry Newman (1801-1890)*, red. K. Pek, Lublin 2013.
- Sól ziemi. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, przekład G. Sowiński, Kraków 2005².